

A detailed Baroque-style painting depicting a woman in a voluminous, light-colored dress swinging on a large wooden swing set in a lush, verdant garden. The scene is filled with intricate details, including a cherub on the left, a man in the bottom left, and a man on the right holding the swing's ropes. The background is a dense forest with a bright, ethereal light source filtering through the trees. The overall composition is dynamic and rich in texture.

Marta Półtorak

AD
RE
NA
LINA

Marta Póltorak

**AD
RE
NA
LINA**

© Copyright by Marta Półtorak & e-bookowo

Okładka: fragment obrazu Jean-Honoré
Fragonard, Huśtawka, ok. 1767 olej, płótno,
81×64,2 cm, Wallace Collection, Londyn
zdjęcie autorki z wernisażu wystawy Wojciecha
Ćwiertniewicza FAKTALE POST-BŁĘKITNEJ
EPOKI Galeria Floriańska 22, Kraków 2020

ISBN e-book 978-83-8166-231-4

ISBN druk 978-83-8166-232-1

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2021

OD AUTORKI

Namalowany przez francuskiego mistrza Jean'a-Honoré Fragonarda obraz „Huśtawka” to od ponad 250 lat znany symbol nie tylko rokoka, ale także popkultury. Choć na obrazie trwa szalona sielanka lat francuskiej monarchii absolutnej, to czuć już niewidzialną grozę, coś, co nie daje nam — ludziom obeznanym już z dalszą historią — spokoju.

Jednak ten, frywolny obraz zawsze będzie kojarzony z zabawami parkowymi, znudzonej i bogatej arystokracji, która zabija czas plotkami, seksem i imprezą na całego. Dwór Ludwika XV pełen był takich uciech, pompy, dekoracyjności, braku kontroli i... królewskiej władzy nad tymi wszystkim odcieniami kiczu i erotyki.

Obraz „Huśtawka” jest dziełem na temat miłości i pożądania, o czym świadczy wiele symboli jak, chociażby wirujący pantofelek, zagląający pod spódniczkę mężczyźni czy putta pełne erotycznych aluzji.

Dzieło Fragonarda pełne jest adrenaliny. Jednak jak wspomniałam na początku, czas krwawych rewolucji jest już za progiem, daje

się odczuć jako dni pełne kontrastowej dla wesołej zabawy trwogi, która wyzwala adrenalinę. Hormon ten towarzyszy nam wiernie — na dobre i na złe.

Bohaterka obrazu jest wesoła, ale też udaje, że te zaloty są dla niej miłe... Może po prostu nie wypada jej odmówić? A może nie wie, jak to powinno się zrobić? Czy wie, że towarzysze mają swoje zamiary? A może nie wypada jej protestować?

Tomik „Adrenalina” jest odpowiedzią (lub jej próbą) na pytanie o samoidentyfikację, zrozumienie i zaakceptowanie lub zaniegowanie dla elementów, które mogą spotkać się ze sobą na metapoziomie rozumienia aspektów kobiecości. Aby najlepiej zrozumieć swoje ograniczenia, także te wynikające ze stereotypów, przeciwstawić się im można poprzez kamuflaż. Konwencje, które z jednej strony mogą nas wzmocnić, ale przeważnie nawet pod płaszczkiem wygody często powodują wpisanie kobiety w przekaz zwyczajowy. Co często nie pozwala, by spojrzeć na siebie autentycznie. Rola kobiety w polskim społeczeństwie to także forma kamuflażu. Musi ona nieustannie wplatać

w swoje życie elementy zupełnie niepasujące do niej, ale wymagane. Musi rozwiązywać różnego rodzaju życiowe i mentalne rebusy oraz kontrolować czy jest to dostatecznie dobre dla innych. Poczucie bezradności i złości jest efektem skomplikowanej natury kobiecości przypisywanej codziennie do różnorodnych frazesów.

Zestawienie wierszy to połączenie pewnych scen, przedstawień czy nawet alegorii, które nie do końca są dopasowane w warstwie wstępnej percepcji. Jednak ich wspólne postrzeganie w ujęciu niepasujących elementów to sztuka słowa pokazana poprzez połączenie obrazów, które w dowolny sposób można wykorzystać. Ja nadaję im charakter współpracy, gdzie razem tworzą narrację metaforyczną, może nawet narrację poprzez zlepek metafor, które są skojarzeniami, stereotypowymi odbiorami, czy archetypicznym artefaktem.

Podobnie jak na obrazie „Huśtawka” śliczny obrazek to tylko oczekiwanie na koniec, bo przecież i obecnie te, tradycyjne kody, kurtuazja, różnorokie sytuacje, które nie mają jednoznacznych konotacji, ale zawsze

pozostają głęboko, dają nie tyle do myślenia co do przemyśleń, których kierunek nie jest znany. Bo czy wiemy kim jesteśmy, gdy dookoła tyle fałszu i strachu? Czy możemy się zbuntować, zmierzyć z innym postrzeganiem i jednocześnie być akceptowane? A może to jest bunt bez sensu, który tylko pali mosty? Czego zatem potrzeba nam dziś bardziej — dam, czy rewolucji?

ADRENALINA

cenniejsza niż sztuka w złotych ramach
frywolna granica piękna i braku kontroli
zmienia potulny granat w pikantne kwiaty

czasem tnie na drobne jak piasek
wulkaniczny duch o gorących intencjach
osobliwa odmiana strachu oczekiwania
na karę mocną jak chęć ostrej psoty

to niezgoda na maniery tętniące słabością
gdy księżyc w znaku zapytania
odwraca linię horoskopu wieszczcy
klimat na rewolucję moi drodzy

romantycy umierają młodo
jeśli przeżyją to są pantoflarzami
cóż to więc za życie
dżentelmeni już się dawno znudzili
płonne kwiaty drewniane westchnienia
w sumie jedno i to samo

przecież nawet każdy promień światła
jest inny a flirt najlepiej smakuje
gdy kwitnie jak purpurowa roślina →

zamieszkująca bystrza i wodospady
dorzecza Caño Cristales

adrenalina drażni marionetki
drwi z mieszczańskich
świętych manekinów

DEFORMACJA AUTOPORTRETU

poetyka łatwych wzruszeń kusi
jak odległy saturn amorficzną tajemnicą
niczym deformacja autoportretu
ze względu na formę

ogłędna protekcyjność
wspaniałomyślna drętwota
nie pisz o tych ciągotkach
nie wywdzięczaj się by uwolnić z kości

co zgubisz w płomieniach
odnajdziesz w zgliszczach

natręctwa codzienności
fantasmagorie nocnych powrotów
zapij spodnie na dupie
i nie licz na czarne owce

SPIS TREŚCI

OD AUTORKI.....	4
ADRENALINA	8
DEFORMACJA AUTOPORTRETU	10
CZERWONY PRAWIE CZARNY	11
RUMINACJE	12
ŚWIEŻA KREW	14
TEORIA PIKANTNOŚCI.....	15
SZTUKI WARTY.....	17
KOŁYSANKA	18
MIŁOŚĆ WIARA WALKA	20
PRAWO WOJNY	22
SZARA GODZINA	23
BŁOGOSŁAWIONY NIECH BĘDZIE	25
EPIZODY MANIERYCZNE.....	26
HORROR VACUI	27
AXIS MUNDI	28
ŚWIATŁO LOGOSU	30
JADOWITA PUSTKA	32



foto. Barbara Zajackowska

Marta Półtorak – dziennikarka, poetka, historyk, animatorka kultury. Absolwentka Wydziału Humanistycznego Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Jej teksty ukazywały się m.in. na łamach „Fragile”, „Lounge Magazine”, „Frazy”, „Dziennika Polskiego”, „Odry”, Miesięcznika KRAKÓW, „Arcany”, „Głosu Podgórze”, kwartalnika Stowarzyszenia Pisarzy Polskich za granicą „Ekspresje”, portalu Interia.pl oraz w krakowskich almanachach poetyckich w latach 2008-2018.

Debiutowała w 2009 roku arkuszem poetyckim Globalne zadymy w piśmie kulturalnym „Fragile”. Wydała cztery tomiki poetyckie: Transmisje na żywo (2010), Księżycowe łąki (2012), Sztuka Sprzedaży (2015), Wersal show (2019). Otrzymała wyróżnienia w konkursie literackim na Festiwalu Sztuk Wszelakich „Bieszczadzkie Dusioły” 2009 oraz w konkursie e-multipoetry „Mury, które łączą – mury, które dzielą” w Żydowskim Muzeum Galicja 2012.

Recenzuje i prezentuje sztukę wizualną w przestrzeni internetowej „Art o Sztuce”. Współpracowała z wieloma instytucjami kultury w Polsce oraz z pisarzami i artystami z USA, Europy i Izraela. Członkini Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Od 2018 roku prowadzi autorski cykl Literatura na Forum w Krakowskim Forum Kultury, a od 2020 cykl internetowych spotkań E-pidemia poezji z FONT i Grupą Literyczną Na Krechę.



e-bookowo.pl
wydawnictwo internetowe

